

sygn. akt II K 508/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Siemkowicz

Protokolant: Iwona Malinowska – Kowalewska

w obecności Prokuratora: Izabeli Suchory

po rozpoznaniu dnia 21 lutego 2013 roku sprawy

M. S., urodzonej w dniu (...)

we W.

córki J. i M. z domu K.,

nr PESEL: (...);

oskarżonej o to, że w dniu 6 listopada 2011 roku we W., wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, dokonała włamania do mieszkania przy ul. (...) po uprzednim wyłamaniu klamki oraz zamków w drzwiach i następnie kradzieży mienia w postaci ławeczki do ćwiczeń wartości 349,99 zł na szkodę D. i P. K., hantla i gryfu o łącznej wartości 150 zł na szkodę P. K. oraz wiertarko – wkrętarki i bluzy dresowej o łącznej wartości 220 zł na szkodę D. K., tj. mienia o łącznej wartości 719,99 zł;

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk;

I. oskarżoną M. S. uznaje za winną popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, a stanowiącego przestępstwo z art. 279 § 1 kk, i za to na podstawie art. 279 § 1 kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonej z urzędu adw. O. G. kwotę 1033,20 zł tytułem kosztów obrony oskarżonej z urzędu, wraz z wliczonym w tą kwotę podatkiem VAT;

IV. zwalnia oskarżoną od kosztów postępowania w sprawie i odstępuje od wymierzenia jej opłaty.

Sygn. akt II K 508/12

UZASADNIENIE:

Na podstawie wyników rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 listopada 2011 r. oskarżona M. S. w towarzystwie (...) oraz G. M. udała się na klatkę schodową mieszkania przy ul. (...) we W., w którym mieszkał D. K. wraz z P. D.. Po stwierdzeniu, że w mieszkaniu nikogo nie ma R. D. (1) postanowił dokonać włamania do tego mieszkania w celu zaboru znajdujących się tam przedmiotów, o czym powiadomił zarówno G. M. jak też M. S.. M. S. stanęła następnie na schodach w/w klatki schodowej, w pobliżu bramy

wejściowej na tzw. „czujce”, w celu obserwacji czy ktoś nie nadchodzi, natomiast R. D. (1) wraz z G. M. siłowo wyłamali klamkę oraz zamki w drzwiach mieszkania przy ul. (...) oraz po zdjęciu drzwi z zawiasów, weszli do środka wskazanego mieszkania.

Następnie R. D. (1) i G. M. zabrali z przedmiotowego mieszkania znajdujące się tam przedmioty, w postaci ławeczki do ćwiczeń o wartości 349,99 zł należącej do D. i P. K., hantla i gryfu o łącznej wartości 150 zł należących do P. K. oraz wiertarko – wkrętarki i bluzy dresowej o łącznej wartości 220 zł należących do D. K.. W czasie gdy G. M. i R. D. (1) weszli do przedmiotowego mieszkania w celu kradzieży znajdujących się tam przedmiotów, M. S. obserwowała klatkę schodową oraz rejon na zewnątrz bramy wejściowej do tej klatki schodowej – kilkakrotnie wyglądając z niej przed budynek, czy ktoś nie nadchodzi, w celu ostrzeżenia o takiej sytuacji pozostałych sprawców włamania.

Następnie oskarżona M. S. jak też R. D. (1) i G. M. po wyjściu z klatki schodowej przy ul. (...), zaczęli pytać osoby znajdujące się w pobliżu w/w budynku na osiedlu, czy nie chciałyby kupić ławeczki treningowej i gryfu, a następnie z uwagi na brak osób chętnych do kupienia tych przedmiotów, udali się wspólnie do Lombardu (...) należącego do J. Z. przy ul. (...) we W., gdzie oskarżona M. S. podając własne dane osobowe i okazując swój dowód osobisty, zawarła umowę pożyczki nr (...). Na podstawie tej umowy w zamian za kwotę 50 zł oskarżona M. S. zastawiła pochodzące z dokonanej w tym samym dniu z jej udziałem kradzieży z włamaniem do mieszkania przy ul. (...) przedmioty, w postaci ławeczki sportowej „go – sport” oraz gryfu łamanego. Przedmiotowe pieniądze oskarżona M. S. przekazała następnie dla R. D. (1).

/ dowód:

Zeznania świadków:

D. K. – K. 1 – 2, 13 – 14, 206;

P. K. – K. 16 – 17, 179 – 181;

P. D. – K. 23 – 24, 181 – 182;

G. M. – K. 80, 204 – 206;

R. D. (1) – K. 235 – 236, oraz K. 80 – 82 akt o sygn.

II K 1218/12 SR dla Wrocławia – Śródmieścia – stanowiących załącznik do akt

niniejszego postępowania;

Wyjaśnienia oskarżonej M. S. – K. 44 – 47, 88 – 89, 141 –

143;

Umowa pożyczki lombardowej – K. 10;

Akta Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście o sygn. II K 1218/12 –

stanowiące załącznik do akt niniejszej sprawy. /

W związku z zachodzącymi w sprawie wątpliwościami co do stanu poczytalności oskarżonej M. S., została ona poddana badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli w wydanej przez siebie opinii stwierdzili w sposób jednoznaczny, iż M. S. nie cierpi obecnie i nie cierpiała w przeszłości na chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy. Nie jest także upośledzona umysłowo.

Oskarżona ujawnia natomiast cechy osobowości nieprawidłowej, dyssocjalnej, które widoczne są w jej linii życiowej od lat szkolnych (trudności wychowawcze, skłonności toksymaniczne, skłonności do autoagresji, brak napięcia dążeń

prospołecznych). Z wywiadu od badanej wiadomo, że od 15 do 17 roku życia trzykrotnie była ona leczona w Szpitalu (...) z powodu podejmowanych prób samobójczych i dokonywania samouszkodzeń. Zachowania te mieszczą się w ramach jej nieprawidłowej osobowości i nie mają znaczenia dla oceny poczytalności w niniejszej sprawie.

Biorąc pod uwagę powyższe, rodzaj i okoliczności zarzucanych czynów, biegli stwierdzili zgodnie, że M. S. w okresie krytycznym nie miała z przyczyn chorobowych zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodzą wobec niej warunki przewidziane w przepisach art. 31 § 1 i § 2 kk.

W obecnym stanie zdrowia psychicznego może ona także brać udział w toczącym się postępowaniu karnym.

/ dowód:

Opinia sądowo - psychiatryczna – K. 90 – 93. /

Oskarżona M. S. w przeszłości była karana sądownie za czyn z art. 279 § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 19 sierpnia 2010 r. w sprawie o sygn. II K 716/10 .

Oskarżona jest panną, posiada dziecko – córkę w wieku 3,5 lat. Utrzymuje się z prac dorywczych polegających na sprzątaniu, za które uzyskuje wynagrodzenie w kwocie około 300 – 400 zł miesięcznie. Aktualnie jest także zarejestrowana w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna.

/ dowód:

Dane osobowo - poznawcze – K. 50;

Dane odnośnie oskarżonej – K. 141;

Dane o karalności – K. 48 – 49. /

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd stwierdził co następuje:

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać należy, że zarówno wina jak też sprawstwo oskarżonej M. S. w zakresie popełnienia czynu z art. 279 § 1 kk, nie budzą żadnych wątpliwości.

Oskarżona M. S. na etapie postępowania przygotowawczego, podczas swoich pierwszych wyjaśnień składanych w dniu 20 stycznia 2012 r., początkowo nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej przestępstwa oraz zaprzeczyła aby była obecna w dniu 6 listopada 2011 r. razem z R. D. (2) i G. M. w miejscu włamania przy ul. (...). Zaznaczyła także początkowo, że o włamaniu dowiedziała się bezpośrednio od P. D., w tym samym dniu w którym to włamanie miało miejsce, przy czym jak wskazała - nie wie kto tego włamania miał dokonać. Wyjaśniła jednak, że rzeczywiście zastawiła w lombardzie na własne nazwisko ławeczkę treningową oraz gryf, które to przedmioty miał mieć przy sobie G. M. i towarzyszący mu R. D. (1). Zaznaczyła także, że G. M. i R. D. (1) spotkała w tym samym dniu w którym miało mieć miejsce włamanie koło kina H. przy ul. (...) we W.. W związku z tym, że ani G. M. ani też R. D. (1) nie mieli przy sobie dowodów osobistych, poprosili ją aby na własny dowód osobisty zastawiła te rzeczy w lombardzie. G. M. miał ją również wówczas poinformować, że P. D. skontaktuje się z nią w późniejszym czasie aby w/w rzeczy odebrać z lombardu.

Oskarżona M. S. podczas swoich pierwszych wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym stanowczo twierdziła także, że nie wiedziała, że przedmiotowe rzeczy są kradzione oraz myślała, że są one albo P. D. albo kogoś z domowników z mieszkania P., oraz uważała, że wskazane osoby wiedzą, iż ławeczkę treningową i gryf zastawia w lombardzie. Dodała także, że pieniądze za zastawione przedmioty w lombardzie, w kwocie 50 zł przekazała G. M., który miał wówczas powiedzieć, że jedzie do P. D. i D. K., po czym sobie poszedł. Jak wynikało także z jej początkowych wyjaśnień, ani R. D. (1) ani ona, nie otrzymali pieniędzy pochodzących z zastawienia ławeczki i gryfu w lombardzie.

Składając ponownie wyjaśnienia w dniu 19 kwietnia 2012 r., oskarżona M. S. radykalnie zmieniała swoje wcześniejsze wyjaśnienia, oraz wskazała, że faktycznie przyznaje się do popełnienia zarzucanego jej czynu w całości. Dodała także, że początkowo nie przyznawała się do przedstawionego jej zarzutu z art. 279 § 1 kk oraz wyjaśniała, że nie było jej na miejscu zdarzenia oraz nie wie kto dokonał włamania, ponieważ jako osoba wcześniej karana za kradzież z włamaniem na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby bała się, że poprzednia kara zostanie jej odwieszona i pójdzie do więzienia. Wyjaśniła przy tym, że „prawda jest taka, iż ja tam byłam i brałam w tym udział razem z R. D. (1), był również z nami G., ale on uciekł na dół jak zobaczył, że R. wywarza drzwi”.

Oskarżona wyjaśniła także, że następnie ona zastawiła ławeczkę w lombardzie, a pieniądze dała R. D. (1) razem z resztą rzeczy, przy czym nie wie co się stało następnie z pieniędzmi i wskazanymi rzeczami. Zaznaczyła również, że „ja nie dostałam żadnej kasy za to, R. jak zwykle zrobił mnie w balona”.

Ostatecznie na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2012 r. oskarżona M. S. ponownie zmieniła treść swoich wyjaśnień i wskazała, że przyznaje się jedynie do tego, iż oddała rzeczy w postaci ławeczki treningowej i gryfu do lombardu. Zaznaczyła, iż ona nie włamała się do przedmiotowego mieszkania oraz w tym czasie siedziała na schodach klatki schodowej – niedaleko drzwi mieszkania do którego było włamanie. Do mieszkania włamał się G. M. i jej konkubent R. D. (1). Oskarżona wskazała, że początkowo po przyjeździe pod wskazane mieszkanie z R. D. (1) oraz po stwierdzeniu, że drzwi są zamknięte, oboje zeszli na dół, gdzie spotkali G. M.. G. M. rozmawiał następnie z R., po czym po tej rozmowie ponownie wszyscy weszli do góry. Wówczas jak wskazała oskarżona M. S., miała ona powiedzieć, że w nic się nie miesza, po czym miała usiąść na schodach. Wtedy G. M. i R. D. (1) razem wyłamali drzwi z zawiasów do mieszkania przy ul. (...) we W. i weszli do tego mieszkania. Następnie obaj wyszli na klatkę schodową, przy czym oskarżona widziała, że G. M. poza ławeczką treningową wyniósł z tego mieszkania jeszcze jakieś rzeczy i ciuchy. Potem jak wyjaśniła oskarżona „zaczęliśmy pytać ludzi czy nie chcą tych rzeczy kupić, tzn. tej ławeczki z gryfem. Chodziło o ludzi na osiedlu. Nikt z osiedla nie chciał tych rzeczy kupić, więc poszliśmy do lombardu”.

Sąd dał wiarę jedynie wyjaśnieniom oskarżonej złożonym na etapie postępowania przygotowawczego - w dniu 19 kwietnia 2012 r. uznając, że tylko te wyjaśnienia polegały na prawdzie i opisywały faktyczny stan rzeczy. W szczególności oskarżona M. S. przyznała się wówczas do dokonania zarzucanego jej przestępstwa z art. 279 § 1 kk, wspólnie z G. M. i R. D. (1), wskazując także, że z uwagi na uprzednią karalność za czyn z art. 279 § 1 kk wcześniej złożyła nieprawdziwe wyjaśnienia z obawy przed możliwością zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności. Wyjaśnienia te były bowiem zgodne z ustaleniami dokonanymi przez Sąd w oparciu o całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z których wynikało, że faktycznie oskarżona była obecna na miejscu włamania oraz pozostając na schodach przed mieszkaniem przy ul. (...) i wyglądając z bramy wyjściowej tego budynku, obserwowała czy ktoś nie nadchodzi, aby w razie takiej potrzeby ostrzec znajdujących się w mieszkaniu G. M. i R. D. (1).

Wyjaśnienia oskarżonej z dnia 19 kwietnia 2012 r. były zdaniem Sądu logiczne, jednoznaczne oraz znajdowały swoje potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonej z dnia 20 stycznia 2012 r. oraz złożonym na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2012 r. – w których przeczyła ona swojemu udziałowi w przestępstwie z art. 279 § 1 kk, twierdząc w trakcie pierwszych wyjaśnień (K.46 akt), że w ogóle nie była obecna na miejscu włamania i nie wiedziała kto tego dokonał oraz w trakcie wyjaśnień z rozprawy (K.141 - 142 akt), że faktycznie była na miejscu zdarzenia podczas włamania, ale nie brała w tym udziału siedząc jedynie na schodach klatki schodowej obok drzwi do wskazanego mieszkania, podczas gdy włamywali się do niego G. M. i R. D. (1). Wyjaśnienia te były zdaniem Sądu nielogiczne oraz sprzeczne z ustalonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym w szczególności z treścią zeznań G. M..

Oskarżona zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak też na rozprawie, potwierdziła także fakt zastawienia w lombardzie ławeczki sportowej i gryfu bezpośrednio przez siebie. Jednakże w tym zakresie także zmieniała swoje wyjaśnienia, w szczególności co do faktu swojej świadomości, że zarówno ławeczka jak też gryf pochodzą z przestępstwa włamania. Zdaniem Sądu nie ulega natomiast wątpliwości, że oskarżona doskonale wiedziała, iż zarówno ławeczka treningowa jak też gryf pochodzą z przedmiotowego włamania do mieszkania przy ul.

(...) skoro była cały czas obecna niedaleko drzwi tego mieszkania podczas włamania, a także widziała jak przedmioty te wynoszone są przez G. M. i R. D. (1) bezpośrednio z tego mieszkania. Jako niewiarygodne zdaniem Sądu jawią się również wyjaśnienia oskarżonej z rozprawy w części w której wskazała ona, że nie wiedziała, iż z mieszkania wyniesiono właśnie ławeczkę treningową – „gdyż była ona w kartonie”, skoro jak wynika z jej dalszych wyjaśnień złożonych na tej samej rozprawie, wraz z towarzyszącymi jej mężczyznami pytała następnie na osiedlu, bezpośrednio po wyjściu z klatki schodowej przy ul. (...), czy „ktoś nie chce kupić tej ławeczki z gryfem”, a następnie zastawiła te przedmioty osobiście w lombardzie z kwotą 50 zł. Tym samym zdaniem Sądu oskarżona nie tylko brała udział w samym włamaniu do mieszkania przy ul. (...) we W., pełniąc funkcję obserwatora, mającego ostrzec pozostałych sprawców włamania o pojawieniu się ewentualnych nadchodzących osób na klatce schodowej, ale także, co oczywiste – w pełni zdawała sobie sprawę, że przedmioty wyniesione z tego mieszkania przez G. M. i R. D. (1) pochodzą z przedmiotowej kradzieży z włamaniem.

Świadek G. M. zeznał w szczególności, iż w trakcie włamania do mieszkania przy ul. (...) M. S. stała na tzw. „czatach”, czyli stojąc wewnątrz klatki schodowej obserwowała czy ktoś nie nadchodzi, wyglądając w tym celu także przez bramę wskazanego budynku. Co prawda świadek G. M. w swoich zeznaniach zarówno składanych w ramach postępowania przygotowawczego jak też na rozprawie, zaprzeczył aby osobiście wchodził do mieszkania przy ul. (...) razem z R. D. (1), jednakże zdaniem Sądu zeznania te w tym zakresie nie były zgodne z rzeczywistym stanem faktycznym, a świadek ten starał się w ten sposób umniejszyć swoją osobistą rolę w przedmiotowym włamaniu. W szczególności G. M. w trakcie postępowania przygotowawczego twierdził, że wchodząc do wskazanego budynku przy ul. (...) zauważył, jak R. D. (3) razem ze swoją dziewczyną M. S. wynoszą ławeczkę do ćwiczeń, sztangę, wiertarkę i jeszcze inne przedmioty, przy czym gdy byli na dole wówczas R. D. (1) miał zagrozić mu nożem, że „jak coś powie D. lub jego siostrze o włamaniu to dostanie kosę”. Wówczas jak zeznał G. M. „żeby się już mnie nie czepiał poszedłem z nimi do lombardu przy ul. (...), gdzie M. zastawiła te przedmioty”.

W trakcie swoich zeznań na rozprawie świadek wskazał natomiast, że w trakcie przedmiotowego włamania nie uczestniczył w nim oraz stał na klatce schodowej wraz z M. S., przy czym M. S. stała na „czatach”, tzn. - raz wychodziła na zewnątrz bramy, raz wracała do bramy która była cały czas otwarta. Jak zeznał G. M., on także raz wchodził do bramy budynku, a raz z niej wychodził. Świadek zaprzeczył jednak aby razem z R. D. (1) wchodził do przedmiotowego mieszkania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka G. M. w zakresie w jakim wskazał on, że M. S. stała na czatach w czasie dokonywania włamania do mieszkania przy ul. (...), gdyż w tym zakresie jego zeznania były logiczne, a także znajdowały one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym częściowo w wyjaśnieniach samej oskarżonej która potwierdziła, że w czasie włamania znajdowała się na klatce schodowej przedmiotowego budynku, a także częściowo w zeznaniach świadka R. D. (1). Pozostałe zeznania świadka G. M. – w szczególności w zakresie w jakim zaprzeczył on aby wchodził z R. D. (1) do przedmiotowego mieszkania przy ul. (...) w trakcie włamania, były zdaniem Sądu nielogiczne i niezgodne ze stanem faktycznym. Pozostawały one bowiem w tym zakresie w jawnej sprzeczności z treścią zeznań R. D. (1) i wyjaśnieniami M. S..

Warto również zauważyć, iż R. D. (1) zdaniem Sądu nie byłby w stanie samodzielnie wynieść z przedmiotowego mieszkania tak znacznej ilości skradzionych przedmiotów, w tym gryfu do sztangi oraz długiej i nieporęcznej ławeczki treningowej. Tym samym w ocenie Sądu, G. M. osobiście pomagał R. D. (1) wynosić z przedmiotowego mieszkania ławeczkę treningową i pozostałe przedmioty.

Świadek R. D. (1) zeznał na rozprawie przed Sądem, że w dniu 6.11.2011 r. razem z G. M. i M. S. udał się do mieszkania przy ul. (...), przy czym w związku z tym, że był pod wpływem alkoholu, pomógł G. M. wyłamać drzwi do tego mieszkania z zawiasów. Po zdjęciu drzwi z zawiasów oboje z G. M. weszli do tego mieszkania, a M. S. siedziała na klatce schodowej, przy czym jak wskazał świadek miała powiedzieć, że nie wchodzi do tego mieszkania, bo nie chce mieć z tym nic wspólnego. Po wyniesieniu przedmiotów z mieszkania, w tym ławeczki do ćwiczeń, wspólnie udali się do lombardu, bo nie mieli pieniędzy. W związku z tym, że G. M. i świadek nie mieli dowodów osobistych, ławeczkę

treningową w lombardzie zastawiła M. S. na swój dowód osobisty, przy czym za ławeczkę otrzymali pieniądze w kwocie 50 zł. Potem udali się do sklepu i za tą pomoc G. M. miał postawić świadkowi piwo.

Świadek R. D. (1) w trakcie składania zeznań na rozprawie przed Sądem zaprzeczył co prawda, aby on bądź G. M. mówili do M. S. aby stała na „obcince”, jednakże w trakcie swoich wcześniejszych wyjaśnień złożonych w postępowaniu o sygn. II K 1218/12 – podtrzymanych w całości na rozprawie, wskazał jednoznacznie „było tak jak opisane w zarzucie, z tym, że nie pamiętam kiedy to było. Byłem tam z G. i M.. G. wyciągnął zawias z drzwi.... Zabraliśmy z stamtąd ławeczkę do ćwiczeń i gryf.... Ławeczkę oddaliśmy do lombardu” (K.82 akt Sądu Rejonowego Wrocław – Śródmieście o sygn. II K 1218/12).

Tym samym zdaniem Sądu świadek R. D. (1) wskazując na rozprawie, iż nikt nie mówił do M. S. aby „stała na obcince”, a także, że zaraz gdy zobaczyła ona, iż razem z G. M. otwierają drzwi do przedmiotowego mieszkania miała powiedzieć, iż „nie chce mieć z tym nic wspólnego”, zeznania te złożył w celu polepszenia sytuacji procesowej M. S., z którą pozostaje w związku konkubenckim. Warto także podkreślić, że R. D. (1) został już prawomocnie skazany wyrokiem z dnia 29 stycznia 2013 r. za popełnienie tego samego czynu z art. 279 § 1 kk z dnia 6.11.2011 r., na szkodę P. i D. K..

Świadek P. K. zeznał, że w następstwie włamania do mieszkania przy ul. (...) we W. została skradziona ławeczka treningowa zakupiona przez niego oraz jego brata w sierpniu 2011 r. w sklepie (...) za kwotę 349,99 zł oraz należące do niego - hantel o wartości 50 zł i gryf do sztangi o wartości 100 zł, które otrzymał gdy był w domu dziecka. Zaznaczył także, że nie był świadkiem przedmiotowego włamania do mieszkania przy ul. (...), ale wie, że do mieszkania włamali się R. D. (1) i M. S., o czym powiedział mu G. M..

Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanego świadka albowiem były one jasne, konsekwentne, a także znajdowały potwierdzenie w całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Podobnej treści zeznania złożył świadek D. K., który wskazał, że po powrocie do swojego mieszkania przy ul. (...) razem z P. D. stwierdzili, iż klamka w drzwiach jest wyłamana, wyłamane są także zamki, a drzwi zostały ściągnięte z zawiasów. W mieszkaniu stwierdzili wysypaną zawartość torebki P. D., pootwierane drzwiczki w szafkach, a także, że skradzione zostały przedmioty w postaci ławeczki do ćwiczeń gimnastycznych o wartości 350 zł, sztangi łamanej o wartości 100 zł, wiertarko – wkrętarki o wartości 150 zł oraz bluzy dresowej koloru czarno – białego o wartości 70 zł. Świadek wskazał także, że w dniu 8 listopada 2011 r. spotkał G. M. który powiedział mu, że włamania do jego mieszkania dokonali R. D. (1) razem ze swoją dziewczyną M. S.. Następnie G. M. miał udać się ze wskazanymi osobami do lombardu przy ul. (...), gdzie M. S. legitymując się własnym dowodem osobistym zastawiła skradzione przedmioty.

Także P. D. potwierdziła fakt włamania do mieszkania przy ul. (...) we W., które zajęła jako pustostan w maju 2011 r., oraz kradzieży z tego mieszkania wskazanych powyżej przedmiotów. Zaznaczyła, że przedmioty skradzione z mieszkania należały do D. i P. K.. Zeznała także, że jeszcze w tym samym dniu w którym było włamanie dowiedziała się od G. M., że do mieszkania przy ul. (...) włamali się R. D. (1) i M. S., przy czym G. M. pomagał im w wyniesieniu z tego mieszkania ławeczki treningowej oraz w jej zaniesieniu do lombardu. G. M. powiedział także P. D., że do jej mieszkania wszedł razem z M. S. i R. D. (1). Także w dniu 7.11.2011 r. około godziny 2.00 w nocy, świadek widziała M. S. i R. D. (1) w sklepie (...) w którym pracowała na „nocce”, jednakże wskazane osoby nic nie powiedziały jej wówczas na temat przedmiotowego włamania.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków D. K. i P. D. uznając, że zeznania te były logiczne, konsekwentne, a także potwierdzały się i uzupełniały wzajemnie. Z relacji zarówno D. K., P. D. jak też P. K. wynikało przy tym, że G. M. który z nimi rozmawiał na temat włamania, jednoznacznie wskazał, iż M. S. brała udział w przedmiotowym włamaniu do mieszkania przy ul. (...) we W..

Mając powyższe na względzie Sąd uznał M. S. za winną popełnienia czynu z art. 279 § 1 kk, i za to na podstawie tego przepisu wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności.

Przy wymiarze dla oskarżonej kary pozbawienia wolności, Sąd miał przy tym na względzie dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary wskazane w treści art. 53 § 1 i § 2 kk. W szczególności Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara pozbawienia wolności ma osiągnąć w odniesieniu do sprawcy.

Sąd uwzględnił także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jako okoliczność obciążającą dla oskarżonej Sąd potraktował jej wcześniejszą karalność za podobne przestępstwo.

W przekonaniu Sądu orzeczona kara pozbawienia wolności nie przekracza swą dolegliwością stopnia winy i we właściwy sposób działa wychowawczo i zapobiegawczo na oskarżoną, a także we właściwy sposób wpłynie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. W ocenie Sądu orzeczona kara jest także wystarczająca dla osiągnięcia celów wychowawczo - prewencyjnych wobec oskarżonej, jak i wobec innych potencjalnych sprawców tego rodzaju przestępstw. Nadto powinna ona utwierdzić w świadomości prawnej społeczeństwa prawidłowe postawy wobec prawa i wzbudzić u oskarżonej przekonanie o konieczności przestrzegania norm prawnych oraz wykształcenia krytycznego stosunku do popełnionego przez nią czynu.

Sąd na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby. W szczególności Sąd uznał, że będzie to wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonej celów kary, a także, że nie powróci ona ponownie do przestępstwa.

Sąd zasądził także od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonej z urzędu adw. O. G. kwotę 1022,20 zł tytułem kosztów obrony oskarżonej z urzędu, wraz z wliczonym w tą kwotę podatkiem VAT. Orzeczenie w tym zakresie znajduje swoje uzasadnienie w treści § 14 ust 2 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd zwolnił także oskarżoną od kosztów postępowania w sprawie i odstąpił od wymierzenia jej opłaty. Orzeczenie w tym zakresie oparto na treści art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. W szczególności Sąd uznał, że z uwagi na aktualną sytuację finansową oskarżona nie posiada wystarczających środków pieniężnych na pokrycie przedmiotowych kosztów postępowania w sprawie.